

UZASADNIENIE

Powódka I. S. (1) wniosła o zasądzenie od M. W. (1) kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2011r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, iż w dniu 20.04.2010r. oraz w dniu 23.08.2010r. pozwany zawarł z B. S. (1) umowy pożyczki na kwoty po 30.000 zł każda, zobowiązując się do ich zwrotu: pierwszej w terminie do dnia 19.10.2010r., drugiej do dnia 22.12.2010r. ale terminów tych nie dochował. Podkreśliła, że wezwania o zwrot długu, kierowane przez B. S. do pozwanego nie przyniosły żadnego rezultatu. Wskazała, że na mocy umowy cesji z dnia 01.04. 2011 r. nabyła wierzytelność względem pozwanego wynikającą z przedmiotowych umów.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 02.06.2011r., sygn. INc 203/11 Sąd Rejonowy w Turku uwzględnił żądanie pozwu w całości (k.21).

W ustawowym terminie pozwany M. W. (1) złożył sprzeciw. Zaskarżając nakaz w całości wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu dowodził, że wierzytelność powódki, którą nabyła w drodze cesji nie istnieje bowiem roszczenie oparte zostało na dokumentach przerobionych przez B. S. (1) poprzez dokonanie dodatkowych zapisów na pokwitowaniach zwrotu rzekomej pożyczki.

Zaprzeczył jakoby złożył na przedstawionych jako dowody dokumentach oświadczenia o otrzymaniu od B. S. kwot po 30.000 zł bo nigdy od niego takich kwot nie pożyczał. Przekonywał, że owe dokumenty zostały sporządzone różnym krojem pisma ręcznego, przy pomocy różnych środków pisarskich, a układ tekstu świadczy, że naniesienia były dokonywane w różnym czasie co dowodzi o przerobieniu ich treści. Dowodził, że to on pożyczył B. S. (1) jednorazowo kwotę 30.000 zł, rzekoma umowa pożyczki dotyczyła tylko jednej kwoty a drugi dokument podpisał na prośbę B. S., który tłumaczył mu, że pierwsze „pokwitowanie” zgubił (k.46-48).

Powódka w piśmie procesowym z dnia 19.12.2013 r. sprecyzowała żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie kwoty 60.000 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 30.000 zł od dnia 23.12. 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 30.000 zł od dnia 20 września 2010 r. do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego (k. 314).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany M. W. (1) i B. S. (1) znali się od dzieciństwa. Ich rodzice utrzymywali ze sobą dobre kontakty. Ojciec M. W. zmarł w 1978r., matka w 2000r. M. W. miał dwie siostry. Żadne z nich nie założyło rodziny. Jedna z sióstr zamieszkała w K.. On z drugą z sióstr - Z. pozostał w domu po rodzicach w A.. Jeszcze za życia rodzice podzielili dzieci majątkiem. M. W. został właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. ponad 9 ha, położonego w A. i we W. W 2009r. w rozmowie z B. S. ujawnił mu, że nosi się zamiarem sprzedaży części tego gospodarstwa i w związku z tym potrzebuje pieniędzy na geodezyjne wydzielenie działek. B. S. udzielił mu na ten cel drobnych pożyczek. B. S. prowadził w tym czasie sklepy na ul. (...) w T..

M. W. nawiązał kontakt z Biurem (...), któremu zlecił pośrednictwo w sprzedaży trzech nieruchomości. W dniu 21.08.2009r. zawarł przedwstępną umowę na sprzedaż nieruchomości o pow. 1,2 ha położonej w A.. Na poczet ceny otrzymał 10.000 zł. W dniu 17.12.2009 r. w Kancelarii Notarialnej M. F. (1) w T. zawarł warunkową umowę sprzedaży nieruchomości o łącznej powierzchni 2,0296 ha, położonej w A., za cenę 68.000 zł, pod warunkiem, że Agencja

Nieruchomości Rolnych nie wykona prawa pierwokupu. Cena zakupu została przekazana przy podpisaniu tego aktu notarialnego. Na początku 2010 r. M. W. ponownie zwrócił się do B. S. o pożyczkę. Powiedział, iż jest na dobrej drodze do sprzedania działek, które geodeta już wydzielił ale zanim otrzyma pieniądze potrzebuje środki finansowe na remont domu w kwocie 30.000 zł. W tym czasie bowiem rozpoczął jego generalny remont obejmujący wymianę porycia dachowego, założenie centralnego ogrzewania, budowę kotłowni z łazienką. Nosił się też z zamiarem wymiany wszystkich okien. B. S. udał się do G. B. (1) w celu uzyskania informacji odnośnie tego czy M. W. złożył oferty sprzedaży działek. G. B. (1) potwierdził ten fakt. B. S. nie dysponował kwotą 30.000 zł w związku z czym zwrócił się do swojej córki I. S. (1) o pożyczkę. Wiedział, że córka ma zgromadzone środki finansowe na książeczkę oszczędnościowej w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna bowiem był upoważniony do dysponowania wkładem. W dniu 18.02.2010r. aktem notarialnym zawartym w Kancelarii Notarialnej M. F. (1) M. W. dokonał sprzedaży nieruchomości o powierzchni 1,17 ha za cenę 135.000 zł. Kwotę 65.000 zł otrzymał przy sporządzaniu aktu notarialnego, pozostałe 70.000 zł przelewem na konto w dniu 19.03.2010r. Z. W. (1) o sprzedaży ziemi przez brata dowiedziała się po pewnym czasie. Nie wiedziała też na co przeznaczył pieniądze bo remont domu nie został ukończony.

M. W. i B. S. uzgodnili, że zawrą umowę pożyczki w dniu 20.04.2010 r., ale tego dnia do jej spisania nie doszło. W dniu 22.04.2010 r. B. S. wypłacił pieniądze z książeczki oszczędnościowej córki w kwocie 30.000 zł, po czym przekazał je M. W.. Na tą okoliczność, w T. w domu S., sporządzono na piśmie umowę zatytułowaną (...), z datą 20.04.2010 r. W treści umowy początkowo zapisano, iż pożyczka w kwocie 30.000 zł zostaje udzielona na okres 5 miesięcy tj. do 19.09.2010r. Następnie termin zmieniono na październik. B. S. chciał początkowo umowę napisać od nowa ale M. W. powiedział, że wystarczy tylko poprawić datę. Wtedy B. S., który spisywał umowę, skreślił słowo „września” i napisał „październik”. Tą zmianę M. W. parafował podpisem „M. W.”. Pod tekstem umowy złożył swój podpis „Własnoręczny podpis M. W. (1)” i dopisał własnoręcznie „kwotę otrzymałem w sumie 30 tyś. (trzydzieści tysięcy zł) M. W. (1)”. Umowę podpisał również B. S.. M. W. zgodził się też przekazać B. S. drewno na opał.

Po około dwóch miesiącach M. W. ponownie zwrócił się do B. S. o udzielenie kolejnej pożyczki w kwocie 30.000 zł. B. S. znowu poprosił swoją córkę o pożyczkę. W tym czasie książeczka oszczędnościowa znajdowała się (...) S.A. I. S. zdecydowała się przekazać ojcu kwotę 30.000 zł ze swoich oszczędności, które miała zgromadzone w domu z przeznaczeniem na zakup samochodu. Chciała kupić auto za około 50.000 zł. W dniu 23.06.2010r. B. S. i M. W. spisali umowę pożyczki nazwaną (...) w której określili termin zwrotu kwoty 30.000 zł na 22.12.2010r. Pod tekstem napisanym przez B. S. M. W. dopisał: „M. W. (1) kwotę otrzymałem w sumie 30 tyś. zł. M. W. (1)”. Obok złożył podpis B. S.. Po zwrocie książeczki oszczędnościowej z (...) S.A. B. S. wypłacił w dniu 01.07.2010r. z tej książeczki kwotę 13.000 zł i tą kwotę oddał córce. Przy spisywaniu zarówno pierwszej, jak i drugiej umowy, jak i przekazywaniu pieniędzy nie było osób postronnych. S. S. (2) był obecny przy rozmowach o pożyczce ale nie znał jej szczegółów ani nie widział umów. J. W. (1), sąsiad B. S., słyszał o pożyczonych przez W. kwotach po 30.000 zł. O udzielonych ojcu pożyczkach I. S. nie informowała męża M. S. (1), prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób (taxi). Dowiedział się o nich dopiero w 2015r. w czasie telefonicznej rozmowy w M. S. (2) (byłą żoną B. S.), która w czasie pobytu na M. u swojej znajomej A. B. (1) zadzwoniła do niego i zapytała go skąd jego żona wzięła pieniądze na pożyczkę. M. S. był zaskoczony tą informacją. Miał do żony pretensje o ukrycie tego faktu. Małżonkowie mieli odrębne konta i samodzielnie dysponowali własnymi środkami finansowymi. Od 2007r. zamieszkiwali w domu, nabytym na rynku wtórnym, obciążonym hipoteką.

Po upływie terminów określonych w umowach B. S. bezskutecznie żądał od M. W. zwrotu pieniędzy oraz dostarczenia drewna. W obecności N. P. (1) pytał M. W. kiedy otrzyma zwrot pożyczki. Ten stwierdził, że odda dług jak sprzeda działki. Innym razem tłumaczył, że pieniądze zwróci jak

odzyska jej od swoich dłużników: leśniczego i K.. Pismem z dnia 19.01.2011r., B. S. oficjalnie wezwał go do zwrotu kwoty 60.000 zł w terminie 14 dni od doręczania. Udał się też ponownie do Biura (...) w celu pozyskania informacji czy M. W. sprzedał działki ale odmówiono mu jej udzielenia. Pismem z dnia 02.02.2011r. pełnomocnik M. W. zanegował zasadność roszczenia B. S., stwierdzając, że umowy pożyczki zostały sfalszowane i to nie on ale B. S. jest jego dłużnikiem.

Córka B. S. zaczęła nalegać na zwrot pieniędzy. W dniu 12.04.2011r. zawarła z ojcem umowę cesji wierzytelności przysługujących mu wobec M. W. w wysokości 60.000 zł z tytułu pożyczek wynikających z umów z dnia 20.04.2010r. i z dnia 23.06.2010r.

Zachowanie M. W. w 2009r. i 2010r. nie wzbudzało żadnych podejrzeń u notariuszy M. F. (1), V. S. (1), W. S. (1), sporządzających akty notarialne z jego udziałem, ani u właściciela Biura (...).

(dowód: zeznania stron k.315-316,316-317,754-756, zeznania świadków całości: B. S. k. 172v-173, G. B. k.173v-174,445-445v, S. S. k.174, J. W. k. 174,445v, N. P. k. 174v, V. S. k.482, M. F. k. 482-483, W. S. k.501-501v, częściowo: Z. W. k.174v-175, A. B. k.580, M. S. k.581-582, w całości: M. S. k. 582-583, dokumenty: akt notarialny rep. A nr (...) k 134-137, akt notarialny rep. A nr (...) k.130-133, wydruk z konta k.138-143, umowa przedwstępna k.144, odpis z księgi wieczystej k.32-41, oświadczenie B. S. k.42, wezwanie z dowodem doręczenia k.10,51, umowy pożyczki k.6,7, umowa cesji k.8, opinia biegłego grafologa F. Ł. (1) k.208-218, 232-233, 239-243, 275-276, pismo z kancelarii (...) w T. k.49-50, dokumentacja z KRUS k.451, kserokopia książeczki oszczędnościowej - akta 1 Ds. 43/12)

W dniu 01.07.2011r. M. W. złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Turku o popełnieniu przestępstwa przez B. S. (1), polegającego na przerobieniu umów pożyczek z dn. 20.04.2010r. i 23.06.2010r. Wszczęte w tej sprawie dochodzone (sygn. 1 Ds. 624/11) zostało umorzone. Po uchyleniu postanowienia o umorzeniu przez Sąd Rejonowy w Turku, kontynuowano postępowanie pod sygn. 1Ds 43/12. Wobec jego umorzenia, M. W. wystąpił z subsydiarnym aktem oskarżenia przeciwko B. S.. Prawomocnym wyrokiem z dnia 06.11.2013r. w sprawie o sygn. IIK 197/12 Sąd Rejonowy w Turku uniewinnił B. S. od tego, że w kwietniu 2010r. i w czerwcu 2010 r. podstępnie wyłudził od M. W. (1) pokwitowania otrzymania kwot po 30.000 zł, a następnie owe dokumenty przerobił w ten sposób, że dopisał nieistniejące na nich wcześniej zapisy lub zlecił to osobom trzecim, w celu wyłudzenia nienależnych B. S. (1) pieniędzy tj. od popełnienia czynów z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 286 § k.k. W sprawie o sygn. IIK 71/15 materiał dowodowy wykazał winę oskarżonej H. B. w podobnym stanie faktycznym.

Dnia 05.10 2013 r. B. S. złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Turku w sprawie kierowania przeciwko niemu przez M. W. gróźb karalnych.

B. S. jest po rozwodzie z M. S. i ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wobec dzieci. Z tego tytułu posiada zadłużenie. Byli małżonkowie nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów. Pozostają w konflikcie. M. S. interesowała się sprawą toczącą się między M. W. i córką jej byłego męża. B. S. uczestniczył w każdej rozprawie.

(dowód: zawiadomienie o przestępstwie k.65-66, pisma z PR w T. k. 74,103,106, wyrok w sprawie IIK 197/12- k.176 tychże akt, pismo KPP w T. i kopia protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k.283-284v, notatka policyjna k. 287,288, notatka urzędowa z czynności sprawdzających k.294, częściowo zeznania świadka M. S. k. 273-274, wyrok w sprawie o sygn. IIK 71/15)

W 1995r. M. W. uległ wypadkowi drogowemu. W następnych latach pojawiły się u niego incydenty z utratą przytomności, zdiagnozowane jako ataki padaczki a wywołane również nadużywaniem alkoholu. Od 1996r. pozostaje w abstynencji. W styczniu 2001r. zgłosił się po raz pierwszy do

lekarza neurologa H. K. (1). Podczas wizyty zachowywał się agresywnie, był niespokojny, nie chciał się poddać badaniu. Wdrożono leczenie farmakologiczne. Na kolejnych wizytach pojawiał się z różną częstotliwością w tym: w 2002r. - 3 razy, w 2003r. - 3 razy, w 2004r. - 4 razy, w 2005r. 3 razy, w 2006r. - 1 raz, w 2007r. - 1 raz, w 2008r.- 6 razy. W 2008r. został skierowany na komisję lekarską. W 2009r. i 2010r. zjawił się na łącznie 4. wizytach. W 2010r. przypadły one na styczeń i grudzień. Lekarz neurolog nie stwierdziła u niego wystąpienia szczególnych zmian. Przepisała leki. W 2011r. był u neurologa 4 razy, w 2013r. - 3 razy, w 2014r. 5 razy. Za namową lekarza i siostry Z. zgodził się na hospitalizację na Oddziale Neurologii szpitala w K. gdzie przebywał od 01.09.2014r - 03.09.2014r. Stwierdzono u niego wówczas napięciowe bóle głowy i padaczkę. Badanie komputerowe głowy wykazało zmiany zanikowe i wielogniskowe zmiany bliznowate, naczyniopochodne.

Od 10.08.2011r. pozostaje pod opieką (...) w T.. Jest pacjentem lek. psychiatry M. R..

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Koninie z dn. 16.06.2014r., sygn. INs 88/13 M. W., na wniosek Z. W. (1) został ubezwłasnowolniony częściowo z powodu zaburzeń psychicznych. Sąd Rejonowy w Turku postanowieniem z dn. 16.09.2014r., sygn. IIIR Ns 134/14 ustanowił dla niego kuratora w osobie siostry Z. W. (1).

(dowód: zeznania świadka H. K. k. 493-494, dokumentacja z KRUS k.451, dokumenty: postanowienie w sprawie INs 88/13 SO w Koninie k.431, notatka urzędowa k. 423, zaświadczenie z PZP k.526, zaświadczenie z poradni neurologicznej k.527, wynik badania tomografii komputerowej k. 589)

M. W. ma nieco obniżoną sprawność intelektualną ale zaburzenia poznawcze nie osiągają u niego poziomu otępienia. Orientuje się w czasie i miejscu. Nie wykazuje objawów psychotycznych w sensie urojeń, omamów, lęków. Zachowuje pełną świadomość. Nawiązuje werbalny kontakt. Rozpoznano u niego „Organiczne zaburzenia osobowości z deficytem wtórnym do zespołu zależności alkoholowej”. Występujący u M. W. w 2010r. deficyt intelektualny nie wyłączał świadomości. M. W. jest osobą spokojną, powolną, wolno reagującą na duży stres co sprawia, że deficyt intelektualny obniża się u niego bardzo powoli. U M. W. nie występują objawy psychozy, objawy psychotyczne ani objawy wymagające leczenia psychiatrycznego. Nie wykluczone jest występowanie u niego organicznych uszkodzeń w obrębie ośrodkowego układu nerwowego. Ogólny poziom inteligencji mieści się u M. W. w granicach upośledzenia w stopniu lekkim (zarówno w aspekcie werbalnym, jak i pozawerbalnym). Deficyty poznawcze występują w zakresie: myślenia, pamięci operacyjnej. Ma trudności w rozumieniu złożonych poleceń. Jest spowolniony psychoruchowo. Szybko się męczy. Ma zachowaną pamięć długotrwałą ale z lukami w pamięci co zdarzeń z przeszłości. Dominują u niego potrzeba akceptacji i uznania, brak zaufania i ostrożność, w sytuacjach konfliktowych zauważalna jest początkowa kłótniowość a później wycofywanie się i spolegliwość. Jest osobą łatwowierną, podatną na zewnątrzsterowność i poszukiwanie autorytetów (vide: wyrok w sprawie o sygn. IIK 71/15). Obniżenie sprawności intelektualnych i inteligencji ma charakter nabyty. Wśród wielu czynników wpływających na stwierdzony u niego rozwój zaburzeń poznawczych i emocji nie bez znaczenia są: długotrwałe nadużywanie alkoholu oraz padaczka lekooporna.

W kontaktach społecznych, szczególnie w odniesieniu do osób, które uznaje za autorytety, charakteryzuje go duży stopień łatwowierności, podatności i uleganiu wpływowi osób postronnych, nadmierna naiwność i bezkrytyczna ufność. Deficyty sfery poznawczej, emocjonalnej i motywacyjnej, wynikające z uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego, które to cechy nie powstają w krótkim czasie, a rozwijają się przez wiele lat, tworząc zespół cech osobowości charakteryzowany przez słabe ogólne przystosowanie psychologiczne, powodowały, że w okresie zawierania umów w dniach 20.04.2010 r. oraz 23.06.2010 r. M. W. mógł mieć ograniczoną zdolność

swobodnego powzięcia decyzji oraz wyrażania własnej woli, co wymagałoby od niego dużego wysiłku, niezgodnego ze stylem charakterologicznym.

Zdiagnozowane deficyty intelektualne, przy stabilnym od wielu lat stanie abstynencyjnym, nie powodowały u M. W. stanu wyłączającego świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w dniach 20.04.2010r. i 23.06.2010r.

(dowód: opinia biegłych: psychiatry dr n. med. J. O. i psychologa M. W. k.518-524, opinia uzupełniająca psychologa k.550-551,570-571v,626, opinia uzupełniająca psychiatry k.629,591-592, opinia biegłych: dr n. o zdr. R. W. (1) i prof. dr hab. psychologa klinicznego, neuropsychologa E. M. (1) k. 696-710, opinia uzupełniająca prof. dr hab. psychologa klinicznego, neuropsychologa E. M. (1) k.728, 753-754, opinia uzupełniająca dr n. o zdr. R. W. (1) k. 736v-737)

I. S. nadal pracuje w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K.. Zarabia 2.300 zł. Jej mąż prowadzi działalność gospodarczą w branży taksówkowej. Na utrzymaniu mają 21-letnią, studiującą córką.

M. W. pobiera 1.000 zł renty. Jest właścicielem 5-hektarowego gospodarstwa. Remontu domu do tej pory nie dokończył.

(dowód: zeznania stron k. 754-756)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o opisany osobowy i rzeczowy materiał dowodowy. Dokumenty w postaci wymienionych wyżej orzeczeń sądowych, aktów notarialnych i wypisów z ksiąg wieczystych korzystają z domniemań prawnych, o jakich mowa w art. 244 § 1 k.p.c. i stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo poświadczane. Z aktów notarialnych z przełomu lat 2009 i 2010 wynika jednoznacznie, iż pozwany dokonywał w tym czasie znacznych rozporządzeń majątkiem. Złożona dokumentacja medyczna okazała się przydatna dla oceny stanu zdrowia pozwanego.

Dokumenty prywatne, do jakich należy zaliczyć umowy: pożyczek (k.6,7) i cesji (k.8) stanowią pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania, choć ich moc jest słabsza od dokumentu urzędowego. Tak jak każdy dowód podlega ocenie sądu. Z dokumentem prywatnym zdefiniowanym w art. 245 k.p.c. wiąże się wzruszalne domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał (por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, LEX nr 8414; wyrok SN z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 288/00, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 11, poz. 32). Złożone przez powódkę dokumenty prywatne, w świetle opinii biegłego z dziedziny grafologii E. Ł. nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego. Biegła dokonała szczegółowej analizy pism: pozwanego i świadka B. S. i wyjaśniła które elementy umów z 20.04.2010r. i 23.06.2010r. zostały nakreślone ręką świadka B. S. a które pochodziły od pozwanego. Opinia jest jasna i logiczna. Została sporządzona rzetelnie, z wykorzystaniem fachowej wiedzy. Biegła odniosła się do zarzutów złożonych przez pozwanego w opiniach uzupełniających (ustnej i pisemnej). Z opinii biegłej grafolog wynika w sposób kategoryczny i niebudzący wątpliwości, iż podpis o brzmieniu „M. W.” obok zapisu o brzmieniu „październik” oraz zapisy i podpisy o brzmieniu „własnoręczny podpis M. W. (1), kwotę otrzymałem w sumie 30 tyś. (trzydzieści tysięcy zł). M. W. (1)” na oświadczeniu z dnia 20.04.2010 r., a także zapisy i podpis o brzmieniu „M. W. (1) kwotę otrzymałem w sumie 30 tyś. zł M. W. (1)” na oświadczeniu z dnia 23.06.2010 r. zostały nakreślone przez pozwanego. Nie zostały natomiast zakreślone przez B. S. (1). Jednocześnie dopisek o brzmieniu „październik” nie został nakreślony przez M. W. (1), lecz przez B. S. (1). Biegła zwróciła uwagę, że odmienności w charakterze pisma mieszczą się w granicach naturalnej zmienności pisma jednej osoby np. przy nadpisywaniu jakiego wyrazu w istniejącym już tekście. Podkreśliła, że nawet podpis pochodzący od tej samej osoby nie jest nigdy wierną kopią i zawiera różnice a dopiero jego identyczność może stanowić o fałszowaniu. Biegła

podniosła, że wiedza kryminalistyczna nie pozwala obecnie na ustalenie czy wszystkie zapisy słowno-cyfrowe i podpisy na dowodowych umowach (oświadczeniach) powstały w jednym czasie. Powyższe podważa wiarygodność jednej z wersji prezentowanych przez pozwanego o złożeniu tylko podpisu na pustej kartce a przemawia za uznaniem za wiarygodnych zeznań świadka B. S. co do okoliczności powstania umów.

Ocena zeznań powódki, prowadzić musi do uznania ich za wiarygodne albowiem są wewnątrznie spójne, logiczne i w pełni komponują się z zeznaniami świadków B. S. ale i M. S.. Powódka potwierdziła, iż świadek B. S., za jej zgodą w kwietniu 2010r. wypłacił z jej książeczki oszczędnościowej, do dysponowania środkami z której był upoważniony, kwotę 30.000 zł w celu udzielenia pożyczki pozwanemu. Zeznania powódki w tym zakresie znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów, w szczególności w postaci kserokopii książeczki oszczędnościowej. Jej zeznania charakteryzowała też konsekwencja jeżeli chodzi o okoliczności udzielenia drugiej z pożyczek, w czerwcu 2010r. Świadek M. S. potwierdził, iż w tym czasie mieli w domu zgromadzone środki na zakup samochodu za kwotę 50.000 zł ale ostatecznie dokonali zakupu tańszego auta. Z zeznań powódki i świadka M. S. wywieść należy, iż posiadali odrębne konta, świadek M. S. nie był nawet upoważniony do dysponowania wkładem na książeczce oszczędnościowej a wiedzę o pożyczkach i toczącym się procesie powziął dopiero po rozmowie ze świadkiem M. S., była żoną świadka B. S.. To w jaki sposób powódka doszła do zgromadzenia takich środków finansowych pozostaje poza kognicją tej sprawy. Nie można czynić zarzutu powódce z tego powodu. G. można również przechowywać w domu. Relacje panujące między małżonkami S. nie mają znaczenia dla osądu zeznań powódki i świadka M. S.. Przedstawione fakty obalają jednocześnie twierdzenia świadka M. S., o rzekomo złych relacjach panujących między powódką i świadkiem B. S.. Przeciwnie świadczą o dużym zaufaniu powódki do ojca choćby z tej racji, że to jego a nie męża upoważniła do dysponowania wkładem na książeczce oszczędnościowej. W ocenie sądu zeznania świadka M. S., mocno skonfliktowanego z rodziną powódki, zwłaszcza z jej ojcem (B. S.) ocenić należy jako stronnicze. Zważyć należy choćby na sms-y kierowane do świadka B. S., które przedstawiła na rozprawie w dn. 18.02.2016r. o następującej treści : „Nie odbierasz (telefonu) ze strachu, że nagrałam rozmowę z twoim zięciem, który nic nie wie o W. M.. Pilotuję to cały czas.” „Cóż zadzwonię jutro o 8,00, jeśli zabraknie ci czasu spotkamy się w sądzie” (k. 582). Wiedza świadka na temat umów pożyczek była żadna ale jej zainteresowanie przedmiotową sprawą duże o czym świadczą zeznania na rozprawie w dn. 18.02.2016r. (k.581) czy też pismo z dn. 02.12.2015r. (k.559). Nic do sprawy nie wniosły zeznania świadka A. B., uczestniczącej biernie w rozmowie telefonicznej pomiędzy M. S. i M. S. (k.580).

Za przekonujące w tej sytuacji bo logiczne i spójne a ponadto znajdujące oparcie w zeznaniach powódki, opinii biegłej F. Ł. uznać należy zeznania świadka B. S.. Z kserokopii książeczki oszczędnościowej wynika wprawdzie, iż wypłaty ulokowanych na niej środków miały miejsce 22.04. 2010 r. i 01.07. 2010 r. a umowy miały daty 20.04. 2010 r. i 23.06.2010 r., (a więc wcześniejsze) ale świadek te okoliczności wyczerpująco wyjaśnił. Gdyby w istocie pozwany (jak twierdzi) podpisał czyste kartki a świadek B. S. samowolnie, bez jego wiedzy i wbrew jego woli naniósł na nie treść umów, to nic nie stało na przeszkodzie temu aby dopasować daty w sposób korespondujący z datami wypłat z książeczki. Ponadto układ owych dokumentów potwierdza wersję świadka B. S., a przeczy wersji podanej przez pozwanego. Zwrócić bowiem trzeba uwagę, że podpis pozwanego znajduje się na środku oświadczenia (umowy). Dodatkowo należy stwierdzić, że pozwany czyniąc podpis przy zmianie tekstu w oświadczeniu z dn. 20.04.2010r., nie mógł tej zmiany parafować, nie widząc jej (por. k.6).

Pozwany kilkakrotnie zmieniał wersję zdarzenia przez co jego zeznania należy ocenić negatywnie. W jednej wersji przekonywał, że to on udzielił pożyczki świadkowi B. S., w kolejnej, że podpisał

owe dokumenty in blanco, żeby ułatwić B. S. zaciągnięcie pożyczki w bliżej nieokreślonej instytucji. Twierdził też, że dysponuje oryginalną kserokopią dokumentu jeszcze w fazie in blanco ale takiego dokumentu nie przedstawił oraz, że drugą umowę sporządzono dlatego, że B. S. podobno pierwszą miał zgubić. Nie potrafił logicznie wyjaśnić dlaczego w obydwu własnoręcznie napisał „kwotę otrzymałem w sumie 30 tys. (trzydzieści tysięcy zł)”. Nie przekonują sądu zeznania pozwanego stanowiące o tym, że w tym czasie, po sprzedaży części nieruchomości dysponował pokaźną sumą pieniędzy wobec czego nie musiał ich pożyczać od świadka B. S.. Ten fakt istotnie znajduje potwierdzenie w aktach notarialnych i zeznaniach świadka G. B., który pośredniczył w sprzedaży i przede wszystkim w przelewie na kwotę 70.000 zł (k.142). Analiza zapisów wydruku z konta wskazuje jednak, że pozwany w owym czasie dokonywał poważnych wpłat z konta. Rozpoczął też poważny remont domu, którego, jak przyznał, nie ukończył do dnia dzisiejszego. Pozwany szczerze przyznał, że pożyczał pieniądze innym osobom i nie zawsze je odzyskiwał. Z takich pożyczek, wedle zeznań pozwanego, musiał też korzystać we wcześniejszym okresie, świadek B. S., ale pieniądze mu zwrócił. Zeznania pozwanego w przedmiocie rzekomego podrobienia czy przerobienia umów z kwietnia i czerwca 2010r. przez świadka B. S., nie znajdują obrony po uniewinniającym, prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Turku z dnia 06.11.2013r. w sprawie o sygn. IIK 197/12. Wyrok uniewinniający nie ma wprawdzie mocy o której stanowi art. 11 k.p.c. ale pomijając go nie sposób przy ocenie zeznań pozwanego.

Świadek G. B., osoba postronna, potwierdził, że B. S. (1), interesował się sprzedażą działek przez pozwanego G. B. (1) z tej racji, że jak mu tłumaczył pożyczył pozwanemu pieniądze i oczekiwał na ich zwrot.

Zeznania świadków J. W., N. P., S. S. nic do sprawy nie wniosły. Żaden z nich nie był obecny przy sporządzaniu umowy ani przekazywaniu pieniędzy a informacje o pożyczce posiadali od świadka B. S.. Zeznania świadka Z. W. na temat przedmiotowej sprawy opierały się z kolei na wiedzy pozyskanej od pozwanego, który zaprzeczał jakoby pożyczył pieniądze od świadka B. S.. Pozwany, wbrew temu co świadek twierdziła, nie był w stosunku do niej szczerzy i nie zawsze uzgadniał z nią sprawy dotyczące majątku, skoro nie poinformował jej o o tak poważnych sprawach jak sprzedaż nieruchomości. Nie orientowała się też na co przeznaczył pieniądze z tej sprzedaży. W ocenie sądu, świadek w owym czasie miała niewielki wpływ na poczynania pozwanego a jej zeznania mają na celu przede wszystkim udzielenie pomocy pozwanemu w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy i jako takie nie zasługują na wiarę. Dodać należy, iż na negatywną ocenę zeznań świadka Z. W., nie bez wpływu pozostają także jej relacje ze świadkiem B. S., którego nie darzyła sympatią ani zaufaniem.

Za całkowicie wiarygodne sąd uznał zeznania świadka - lekarza neurologa, H. K. której pozwany od wielu lat jest pacjentem z powodu epilepsji. Świadek przedstawiła przebieg leczenia pozwanego na przestrzeni ostatnich lat. Zwraca uwagę w zeznaniach świadka to, że w 2010r. pozwany był u niej na wizycie 2 razy, w styczniu i grudniu i to nie z powodu nasilenia niepożądanych objawów ale po recepty na leki. Dopiero w 2014r. świadek H. K. wystawiła zaświadczenie z którego wynika, że pozwany jest niezdolny do samodzielnego podejmowania decyzji.

Z zasługujących na wiarę zeznań świadków: notariuszy M. F., V. S. i W. S. u których pozwany dokonywał rozporządzeń majątkiem oraz G. B. – pośrednika w obrocie nieruchomościami, wynika, iż w 2009r i 2010r. zachowanie pozwanego nie wzbudzało żadnych wątpliwości co do stanu psychicznego. Świadkowie zeznali, iż orientował się w czynnościach i przynosił wymagane dokumenty.

Dokument w postaci zaświadczenia lekarskiego z (...) dowodzi, że pozwany dopiero w 2011r. podjął leczenie psychiatryczne (k.526).

Za przydatne dla rozstrzygnięcia sąd uznał opinie biegłych: psychiatry dr n. med. J. O. i psychologa M. W. oraz psychologa dr n. o zdr. R. W. (1) i prof. dr hab. psychologa klinicznego, neuropsychologa E. M. (1), sporządzone z

właściwie wykorzystaną wiedzą specjalistyczną. Wnioski z nich płynące sąd w całości podziela i czyni własnymi. Biegli dokonali wnikliwej oceny zdrowia pozwanego od strony psychologicznej i psychiatrycznej, i to w czasie zawierania przedmiotowych umów, zarówno na podstawie bezpośrednich badań jak i dostępnej dokumentacji medycznej.

Biegły psychiatra J. O. i psycholog M. W. we wspólnie opracowanej opinii zdiagnozowali u pozwanego organiczne zaburzenia osobowości z deficytem intelektu wtórnym do zespołu zależności alkoholowej, nie powodujące występowania u niego stanu wyłączającego świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w datach zawierania umów. W opiniach uzupełniających odnieśli się do zarzutów formułowanych przez pozwanego. Biegły M. W. przedstawił metody badania psychologicznego jakimi posłużył się przy opracowywaniu opinii wskazując, że na podstawie testu (...) zbadął orientację i stan pamięci pozwanego a w oparciu o arkusze Skali Inteligencji dla Dorosłych: inteligencję, rozumienie werbalne, zdolność do logicznego myślenia, zasób wiedzy ogólnej. Wyniki badania nie dały biegłemu W. podstaw do stwierdzenia, że chwili zawierania umów występowały u pozwanego charakteropatja padaczkowa, zaburzenia adaptacyjne czy otępienie. Analiza osobowości pozwanego skłoniła biegłego do uznania, że deficyt intelektualny rozwija się u niego bardzo powoli. Biegły M. W. wyjaśnił, że nie ma rozbieżności między opinią sądowo-psychiatryczną wydaną na użytek sprawy o ubezwłasnowolnienie i obecną (por. k.551, 570-571). Za biegłymi należy przyjąć, iż padaczka na którą cierpi pozwany znosi świadomość tylko w momencie ataku. Przeprowadzone postępowanie nie dostarczyło dowodów aby w dacie zawierania przedmiotowych umów do takiego incydentu doszło.

Biegły psychiatra J. O., na podstawie dokumentów i badania nie zdiagnozował u pozwanego występowania psychozy ale organiczne zaburzenia osobowości. Opinie w tym zakresie na żadnym etapie niniejszego postępowania nie zmienił. Sąd nie ma podstaw do podważania tak kategorycznych jej wniosków. Wprawdzie pozwany został ubezwłasnowolniony częściowo z powodu choroby psychicznej przez Sąd Okręgowy w Koninie (sygn. INs 88/13) ale powyższe nie zmienia faktu, że w dacie zawierania umów pozwany nie miał wyłączonej świadomości.

Opinia biegłych psychiatry i psychologa (J. O. i M. W.) znajduje potwierdzenie w opinii wysokiej klasy fachowców: psychologa dr n. o zdr. R. W. - specjalisty od badania osobowości i prof. dr hab. psychologa klinicznego, neuropsychologa E. M..

Biegli przeanalizowali sytuację życiową i zdrowotną pozwanego, na przestrzeni lat. Poddali go badaniu, trwającemu kilka godzin i uznali, że pozwany posiada deficyty organiczne oraz w sferze poznawczej. Zwrócili uwagę, że osobowość pozwanego z uwagi na deficyty sfery organicznej, nie do końca pozwala mu na samodzielne podejmowanie decyzji, podkreślając, że tego typu deficyty nie powstają w przeciągu roku, ale w przeciągu kilkunastu lat, co znalazło również wyraz w opinii biegłych J. O. i M. W.. Badania neuropsychologiczne pozwanego wykazały punktowe uszkodzenia w konkretnym obszarze mózgu. Biegli wykluczyli jednoznacznie aby poczytalność u pozwanego była zniesiona. Całość funkcjonowania poznawczego i emocjonalnego pozwanego pozwoliła im na stwierdzenie, że pozwany miał ograniczoną zdolność w zakresie przewidywania skutków następstw podejmowanych działań. Prawdopodobieństwo, że pozwany miał problemy z zrozumieniem treści i skutków pisma może dotyczyć nie tylko umów z 2010r. ale różnych sytuacji w życiu np. podpisywania umów w banku, na poczcie, czy dokumentów w sądzie. (por. np. k. 736-737,753-754). Opinia jest w swym wyrazie jasna i logiczna. Biegli w opiniach uzupełniających: pisemnych i ustnych nie zmienili swojego stanowiska.

Dokumenty z akt o sygn. III R 263/10 nie mają żadnego związku z przedmiotową sprawą i pozostają obojętne dla rozstrzygnięcia.

Po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316§ 1 k.p.c.). W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy po zamknięciu rozprawy, strony złożyły dokumenty, które znane im były wcześniej (2013, 2015 (por. k.758-805, 806). Sąd pominął owe dowody jako spóźnione.

Sąd zważył, co następuje:

Art. 82 k.c. który pozwany wskazał jako wadę oświadczenia woli podczas zawierania umów w 2010r., wskazuje na dwie grupy stanów faktycznych a mianowicie: stan wyłączający świadomość oraz stan wyłączający swobodę. Nie mają natomiast znaczenia powody, które doprowadziły do powstania wymienionych stanów. Stany opisane w art. 82 k.c. mogą być następstwem przyczyn różnego rodzaju, zarówno o charakterze patologicznym, jak i pozbawionych cech patologii. Najczęściej występującymi przyczynami są różnego rodzaju choroby psychiczne, zaburzenia psychiczne pourazowe, psychozy, otępienie, niedorozwój umysłowy różnych odmian i stopni, stany depresyjne, maniakalne itp. (por. np. uchwała SN z dnia 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/70, OSNC 1971, nr 3, poz. 42), ale również alkoholizm, wysoka gorączka, hipnoza, długotrwałe obłożne choroby, narkomania (por. np. orzeczenie SN z dnia 22 października 1975 r., V PRN 4/75, OSNC 1976, nr 5, poz. 90), wpływ silnych leków psychiatrycznych e.t.c. „Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli” to taki w którym występuje brak rozeznania, niemożność rozumienia znaczenia własnych posunięć lub też innych osób, zrozumienia sensu składanych oświadczeń itp. Nie ma natomiast znaczenia, czy stan ów miał charakter stały, czy też tylko przemijający. Decyduje bowiem związek między nim a konkretnym oświadczeniem woli. Stanowisko Sądu Najwyższego jest w tym względzie ustalone. „Stan wyłączający swobodne powzięcie i oświadczenie woli” musi być odniesiony do stanu psychiki i intelektu osoby składającej oświadczenie woli. Oznacza to, że przyczyna wyłączająca swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli tkwić musi w samym oświadczącym, a nie w sytuacji zewnętrznej, w jakiej on działa. Złożenie oświadczenia woli w stanie określonym w art. 82 k.c. powoduje jego nieważność bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dalszych okoliczności. W szczególności bez znaczenia jest, czy druga strona czynności prawnej miała świadomość wyżej wymienionego stanu. Porządek prawny chroni osobę składającą oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadomość lub swobodę. Ochrona dobrej wiary jej kontrahenta w ogóle nie wchodzi w rachubę. Czynność prawna jest bezwzględnie nieważna i każda osoba zainteresowana może żądać ustalenia tej nieważności, nawet wówczas, gdy same strony ważności czynności nie kwestionują (por. uchwała SN z dnia 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/70). W ocenie sądu pozwany istnienia stanu określonego w art. 82 k.c. nie wykazał.

Podkreślenia wymaga, że brak świadomości i swobody musi być zupełny. Przepis art. 82 k.c. wiąże bowiem przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem. Dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy. W orzecznictwie funkcjonuje też pogląd zgodnie z którym nie można a priori przyjmować istnienia stanu wyłączającego świadomość osób chorych psychicznie lub niedorozwiniętych umysłowo - nawet wtedy, gdy są ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo, gdyż w danym momencie działać one mogą z wystarczającym rozeznaniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum.

Pozwany nie udowodnił aby w 2010r. pozostawał pod silnym wpływem świadka B. S. ani aby stan zdrowia psychicznego uniemożliwiał mu swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli W 2010r. zawierał wiele umów. Rozporządzał majątkiem. Prowadził dużą inwestycję związaną z remontem domu. Gdyby tak jak twierdzi nie rozumiał swoich czynów to po pierwsze nie poszedłby do biura nieruchomości, nie dostarczałby wymaganych przy sprzedaży nieruchomości dokumentów, nie korzystałby w sposób czynny z konta. Brak jest dowodów na uznanie aby w tym czasie występowały u niego choroba psychiczna, zaburzenia psychiczne pourazowe, psychoza, otępienie, niedorozwój umysłowy, stany depresyjne, maniakalne itp. Pozwany słuchany w charakterze strony doskonale orientował się w sprawach sprzed ponad siedmiu lat. Logicznie odpowiadał na pytania. Powyższe prowadzi do wniosku, iż brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umów z kwietnia i czerwca 2010r.

Zgodnie z treścią art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zwroć pożyczki jest podstawowym obowiązkiem pożyczkobiorcy. Pożyczkobiorca jest obowiązany do przeniesienia na dającego pożyczkę tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, które od niego otrzymał. Wykonanie tego obowiązku stanowi – w sensie ekonomicznym – „odwrotność” świadczenia pożyczkodawcy. Pozwany tego obowiązku nie dochował.

Z przedstawionego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, że świadek B. S. pożyczył dwukrotnie pozwanemu środki pieniężne w kwotach po 30.000 zł, łącznie kwotę 60.000 zł a pozwany, pomimo upływu umówionych terminów zwrotu nie wywiązał się ze swojego zobowiązania.

Wierzyciel, stosownie do art. 509§1 k.c. mógł bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią. Wraz z wierzytelnością przeszły na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509§2 k.c.). Powódce, na podstawie umowy cesji przysługuje legitymacja czynna do dochodzenia roszczenia. Z mocy z art. 513§1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Pozwany skorzystał z tego prawa jednakże podniesione przez niego zarzuty nie mogły, w świetle przedstawionych dowodów, odnieść pozytywnego dla niego skutku.

Pojęcie wymagalności roszczenia nie zostało zdefiniowane przez żaden przepis kodeksu cywilnego. W ocenie sądu wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania. Gdy upłynie termin zwrotu pożyczki, wynikający z umowy lub wypowiedzenia, pożyczkobiorca zobowiązany jest wtedy do naprawienia poniesionej przez dającego pożyczkę szkody oraz do zapłaty odsetek (art. 481 k.c.). Odsetki, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia związanego z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, iż stosownie do zapisów umowy, od dni następujących po dniach wskazanych jako terminy zwrotu pożyczki, pozwany pozostawał w zwłoce w spełnieniu żądania ich zwrotu i od tych dat stały się one wymagalne tj. od 20.10.2010r. i 23.12.2010r. i tylko w tym zakresie powództwo oddalono.

Wobec zmiany brzmienia art. 481 k.c., odsetki zasądzono do dnia 31.12.2015 r. zgodnie z treścią art. 481 §1 i 2 k.c. obowiązującą do tego dnia i od 1 stycznia 2016 r., zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. w brzmieniu dokonany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830).

Obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu oparty został na dwóch podstawowych zasadach: a) zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu, oraz b) zasadzie kosztów niezbędnych i celowych, wedle której zwrotowi podlegają jedynie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Obowiązek zwrotu kosztów procesu zależy od ostatecznego wyniku sprawy.

Powódka uległa w sporze tylko co daty początkowej odsetek. Wobec tego do rozstrzygnięcia o kosztach zastosowanie znajdzie art. 100 zd. 2 k.p.c. Pozwany korzystał ze zwolnienia z kosztów sądowych. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 u.k.s.c.).

Przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, że ten kto przegrał spór zwraca koszty procesu temu, czyje racje zostały uznane za słuszne. Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu (w całości lub części) na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Okoliczności, które uprawniają do zastosowania tego przepisu, ocenia sąd, i ocena ta następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r. sygn. II CZ 88/09). Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprocesowa. Art. 102 k.p.c., realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu. Odwołując się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., ICZ 110/07). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11 oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11).

Przy ocenie żądania powódki w przedmiocie zwrotu kosztów, ale i okolicznościach przedmiotowej sprawy, w tym niewątpliwie trudnej sytuacji finansowej pozwanego, nie można pominąć samej powódki, która w celu odzyskania długu musiała skorzystać z pomocy fachowego pełnomocnika. Sąd nie widzi powodu aby to osoba wygrywająca proces była dodatkowo obciążana kosztami bez możliwości ich zwrotu. Sprzeczne jest z poczuciem sprawiedliwości aby strona wygrywająca proces nie otrzymywała należnych jej kosztów. Powódka poniosła koszty zastępstwa procesowego, stosownie do stawek określonych w § 6 pkt 5 i § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013, poz. 461) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.), wraz z opłatą skarbową, łącznie 5.417 zł i taką kwotę na jej rzecz zasądzono.

Pozostałymi, nieuiszczonymi kosztami sądowymi sąd postanowił nie obciążać pozwanego na mocy art. 102 k.p.c.